

# Andrzej Korycki, Mewy

Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian,  
Skrzydlate, białe muzy okrętów odchodzących w dal.  
Kto wam szybować każe za horyzontu kres,  
W bezmierne oceany, przez sztormów święty gniew?

Ref.:

Żeglarzom wracającym z morza

Na pamięć przywódcie dom,

Rozbitkom wasze skrzydła niosą

Nadzieję na zbawienny ląd.

Nadzieję na zbawienny ląd.

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat,

Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak.

Wiatr cesał w grzywy morze, po falach skacząc lekko biegł.

Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew.

Ref.:

Żeglarzom wracającym z morza ...